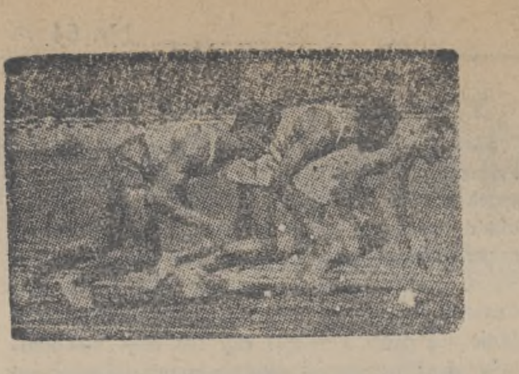


Cena 5 złotych

START

Rok II | Kraków, dnia 8 października 1946 | Nr. 64

Czy będzie Liga czy nie?

Termin Walnego Zebrania Polskiego Związku Piłki Nożnej, które ma postanowić o naszej extraklasie zbliża się szybkimi krokami. Temat: „Liga, czy nie" interesuje wszystkich, a specjalnie naszych piłkarzy, którzy przecież stanowią gross naszych czynnych sportowców i publiczność piłkarską, która w tym roku na pewno osiągnęła rekord swojej ilości. Przed niedawnym czasem jedno z naszych pism sportowych powyżej swojego nagłówka umieściło fascynujący tutuł: „Liga powstanie w lutym 1947 r.". My naprawdę nie wiemy co stanie się jeszcze w lutym 1947, ale widać, że i to pismo nie ma jeszcze 100 procent pewności, gdyż w artykule poniżej — jak się domyślamy, — do którego właśnie ma się odnosić ten „wiele mówiący tytuł", czytamy:

> „Ostateczny plan rozgrywek eliminacyjnych przedłożony zostanie PZPN-owi na dorocznym Walnym Zebraniu, które odbędzie się w lutym 1947 r.

Gdyby nie od delegatów Walnego Zebrania lecz od redaktorów tego pisma zależało czy liga ma być czy nie na pewno byłaby ona już, w roku bieżącym. Nie można jednak życzeń swoich uważać za życzenia ogółu i przesądzać o sprawie, o której zupełnie kto inny będzie decydował!

My nie po raz pierwszy stwierdzamy że ekstraklasa jest nam potrzebną. Że bez niej nie podniesiemy sportu piłki nożnej i nie zmniejszymy dystansu dzielącego nas dziś od zagranicy. Zawsze jednak stalīśmy na stanowisku, że ekstraklasy nie można stworzyć drogą nominacji, że nie można sobie wybrać tych czy innych klubów i że nie żaden komitet organizacyjny ale właśnie Polski Związek Piłki Nożnej jest jedyną instancją, która może orzec zarówno o powstaniu, jak i formie naszej ekstraklasy

Przyjemnie nam stwierdzić, że stanowisko nasze zostało w pełni zrozumiane i docenione. W enuncjacjach na temat przyszłej ligi czytamy wyraźnie:

„Zasada naczelna: nie ma mianowania! Do ligi dostaną się ci, którzy wywalczą sobie w niej miejsce. Dlatego to przyszły rok przeznaczony będzie na eliminacje. Prawdopodobnie wyglądać one będą w ten sposób, że do gier eliminacyjnych dopuszczone zostaną 24 klub, podzielone na trzy grupy. Klubami tymi będą wszyscy tegoroczni mistrzowie okręgów i samodzielnych podokręgów, będzie ich więc 18. Do tego dojdzie jeszcze sześć dalszych drużyn z najsilniejszych okręgów. Wyobrażamy sobie, że wśród nich znajdą się wszyscy tegoroczni mistrzowie KOZPN: Cracovia, Garbarnia i Wisła. Po eliminacjach trzej pierwsi z każkej grupy wejdą do Ligi, a pięć dalszych wróci do okręgu. Otrzyma się w ten sposób 9 klubów ekstraklasy do której dołączy się dziesiątego mistrza okręgowego.

Druga sprawa, to sprawa tzw. eksterytorialności. Tu znów wypowiedzi czynników kompetentnych pokrywają się całkowicie z naszym stanowiskiem. Ciągle zwracaliśmy bowiem uwagę na to, że nie może istnieć „państwo w państwie" i że ekstraklasa nasza musi być całkowicie statutowo i organizacyjnie podporządkowana Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej. Plan Organizacji przewiduje więc specjalny Wydział dla spraw Ligi przy PZPN, którego agendy będą się ograniczały wyłącznie do spraw rozgrywkowych — organizacyjnie zaś kluby ligowe należeć będą do swoich okręgów macierzystych.

Oczywiście, że wszystko to są na razie plany i projekty. O realizacji ich postanowi dopiero Zwyczajne Walne Zebranie PZPN — nam jednak wydaje się, że plan ten ma wielkie powodzenie, gdyż jest on ze wszech miar sprawiedliwy i rozsądny. Przebija zaś przez niego przede wszystkim troska o stworzenie jak najlepszych warunków do podniesienia naszego sportu piłki nożnej,

Polonia-Ł. K. S. 5:3 (3:3)

Łódź, 6 października (Tel. wł.) Zamiast w stolicy rozegrała Polonia pierwszy swój mecz w puli finałowej na boisku przeciwnika w Łodzi i po raz drugi „na wyjeździe" zdobyła dwa cenne punkty mistrzowskie, które mogą zadecydować o tronie mistrzowskim. Chwilowy brak boiska, na którym mogłaby Polonia rozegrać zawody mistrzowskie w Warszawie, może okazać się decydującym czynnikiem w końcowej fazie rozgrywek, kiedy to Polonia będzie miał nad przeciwnikami atut własnego boiska, dlatego że pierwszą rundę „odbyła" na ich terenie.

Mecz w Łodzi miał przebieg bardzo ciekawy i dramatyczny zarazem. Obfita ilość bramek była wynikiem zarówno dobrej gry ataków jak i śliskiego terenu (grano w czasie ulewnego deszczu). Każde zbliżenie się z piłką do bramki pachnęło goalem, gdyż obrońcy tracili dosłownie grunt pod nogami, a szybkość i zwrotność napastników tejk klasy co Baran, Sularz, Ochmański, Pietrzak i Świcarz stwarzała raz po raz niebezpieczeństwo dla bramkarzy, z których Borucz (Polonia) należał do jednych z najlepszych zawodników na boisku.

Do przerwy rezultat meczu był remisowy 3:3. Po przerwie pierwsze minuty należały do drużyny łódzkiej; doskonale usposobione trio defensywne Polonii z niezawodnym Szczepaniakiem na czele potrafiło zawsze w porę zażegnać niebezpieczeństwo, a atak „czarnych koszul" zdobył w krótkich odstępach czasu dwie bramki, które przesądziły już o wyniku.

Z ogólnej ilości 5 bramek dla Polonii, jedna była samobójcza, a cztery zdobyli: Sularz (2), Ochmański i Świcarz; strzelcami dla ŁKS-u byli: Baran, Pietrzak i Gwoździński. Sędziował dobrze Strzelecki z Rzeszowa.

AKS gromi Wartę 6:1

Katowice, 6 października (Tel. wł.) Na stadionie chorzowskim rozegrano dziś w miejsce zawodów o mistrzostwo (patrz art. p. t. Mecz bez widowni") towarzyskie zawody pomiędzy poznańską Wartą a chorzowskim AKS-em, zakończone wysokocyfrowym zwycięstwem drużyny śląskiej. Przewyższała ona swego przeciwnika we wszystkich liniach, a atak jej był doskonale dysponowany strzałowo i mimo ofiarnej gry bramkarza poznańskiego potrafił 6 razy umieścić piłkę w siatce Warty. Bramki zdobyli: Spodzieja 3, Barański i Kulik po jednej oraz „samobójcza" dla AKS-u — dla Warty honorowy punkt zdobył nicznym i prowadzony był fair i w prawdziwie Podeszwa. Mecz stał na wysokim poziomie techsportowej atmosferze, tak różnej od „widowiska" z poprzedniej niedzieli (zawody mistrz. AKS—RKU; przyp. red.). Doskonałym arbitrem zawodów był Romanowski z Warszawy.

Wisła (Kraków) zwycięża w Poznaniu

Wisła—Reprezentacja Poznania 1:0 (0:0)

Poznań, 6. X. (tel. wł.) Na boisku Warty w Poznaniu rozegrano w dniu dzisiejszym w ramach jubileuszu **20-lecia Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej** mecz piłkarski pomiędzy krakowską **Wisłą** a reprezentacją **Poznania,** złożoną z graczy K. K. S. Składy drużyn były następujące:

Wisła: Jurowicz, — Kubik, Flanek, — Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II (Łyko), — Giergiel, Gracz, Jackowski, Mącznik, Cisowski.

Poznań: Skromny, — Boether, Wojciechowski, — Słomak, Tarka, Matuszak, — Polka, Atlasiński, Anioła, Białas, Preja.

Widownia na meczu tym podzielona była na dwa obozy. Zwolennicy nieobecnej Warty (bawiła w Chorzowie — p. red.) dopingowali krakowską drużynę, która naprawdę zaimponowała widowni, ujawniając na terenie, przypominającym błotne bajoro raczej niż boisko, pierwszorzędne wyszkolenie techniczne — zwolennicy KKS-u dopingowali swoich i pragnęli, by KKS, reprezentujący Poznań, odniósł zwycięstwo nad renomowanym przeciwnikiem i dowiódł w ten sposób, jeśli nie wyższości to przynajmniej równości w stosunku do mistrza okręgu, Warty.

Wisła miała już przed przerwą znaczną przewagę, nie wyzyskaną jednak na skutek świetnej gry bramkarza drużyny poznańskiej. Po przerwie przewaga ta wzrosła do tego stopnia, że dopiero po 35 minutach gry atak Poznania poraz pierwszy zagroził bramce Wisły. Jedyna bramka zawodów padła w 83 minucie gry, a zdobył ją Cisowski strzelając z voley'a nie do obron[illegible]. Na 3 minuty przed końcem tenże gracz strzel[illegible]ze w poprzeczkę. Stracona bramka zaa[illegible] drużynę poznańską, która w ostatnich minutach narzuciła ostre tempo i dążyła do wyrównania, lecz obrona Wisły była stale na stanowisku.

W drużynie zwycięzców wyróżnili się: Kubik w obronie, linia pomocy oraz Gracz i Cisowski w napadzie — w drużynie poznańskiej, oprócz doskonałego Skromnego w bramce wyróżnić trzeba: Tarkę w pomocy oraz napastników: Białasa i Aniołę. Sędziował sprawiedliwie Maślak.

*

Uroczystości jubileuszowe POZPN rozpoczęły się w sobotę po południu defiladą wszystkich klubów, po której złożono wieniec na grobie poległych sportowców i uczczono ich pamięć minutą milczenia.

W niedzielę przedpołudniem odbyła się uroczysta Akademia, na której po zagajeniu przez prezesa POZPN przemawiali przedstawiciele władz, związków i klubów. Imieniem Krakowskiego Okr. Związku Piłki Nożnej złożył jubilatom życzenia prezes W. S. KOZPN A. Rutkowski, imieniem T. S. Wisła kier. s. p. n. Wł. Żak.

Walasiewiczówna i Adamczyk

zdobywają nowe tytuły w wielobojach

Adamczyk skacze w dal ponad 7 m, Jara-czewski zwycięża Rutkowskiego.

Poznań, 6. 10. (tel.). W dniu dzisiejszym odbyło się w ramach zawodów lekkoatletycznych szereg konkurencji o mistrzostwo Polski: 3-bój pań, 5-bój panów, oraz biegi sztafetowe.

W trójboju zwyciężyła Walasiewiczówna osiągając 170 pkt (100 m 12,5 sek, wzwyż 132 cm, oszczep 32,32 m); 2) Kwaśniewska (AZS Warszawa) 157 pkt (14,2 sek, 137 cm, 37,21 m); 3) Peskówna (DKS) 116 pkt (14,1 sek, 137 cm, 26,72 m); 4) Wichtowska (KKS Poznań) 80 pkt (14 sek, 122 cm, 19,68 m).

Pięciobój przyniósł ponownie zaciętą walkę pomiędzy **Adamczykiem** (KKS Odra Wrocław) i **Kuźmickim** (DKS). Rewanż Kuźmickiemu za przegrany w ub. niedzielę 10-bój nie udał się. Adamczyk mimo słabszych rzutów, oraz czasu w biegu na 1.500 m pozostałymi wynikami zdołał uzyskać ostatecznie przewagę 50 pkt. **Adamczyk zdobył tytuł mistrzowski 2.835 pkt.** (skok w dal 7,02 m, oszczep 40,42 m, 200 m 24,3 sek, dysk 35,26 m, 1.500 m 5,00,8 min.); Kuźmicki 2.785 pkt (6,23 m, 42,79 m, 24,9 sek, 37,76 m, 4,45 min.); trzecie miejsce zajął Jaraczewski (AZS Łódź) 2.070 pkt (6,20 m, 36,65 m, 24 sek, 27,17 m, 5,36,2 min.); 4) Lach (KKS Poznań) 1.752 pkt; 5) Kusza (Wisła Poznań) 1.719 pkt; 6) Kuśmierski (Warta) 1.287 pkt.

Sztafeta 3×1000 m: 1) Warta I 8,45,6 min. (Górski, Jakubowski, Świniarski); 2) Warta II 9,09,2 min.; 3) KKS Poznań 9,09,6 min.

Sztafeta 4×200 m: 1) Warta I 1,39,4 min. (Pokrecki, Komasa, Świniarski, Kusa); 2) Warta II 1,46,1 min.; 3) KKS Poznań 1,47,7 min.

Sztafeta olimpijska: 1) Warta.

Sztafeta 4×200 pań: 1) AKS Chorzów 2,02,2 min. (Emerling, Burzykówna, Górecka, Kałużowa); 2) KKS Poznań 2,05 min; 3) KKS II 2,13,4 min.

Wyniki zawodów lekoatletycznych:

100 m: 1) Jaraczewski 10,9 sek; 2) Rutkowski 11 sek; 3) Pałczewski.

200 m: 1) Rutkowski 23,6 sek; 2) Świniarski 25.3 sek.

5000 m: 1) Płotkowiak 16,05,4 min.; 2) Wierkiewicz 16,10,2 min.; 3) Kurek 17,41,5 min.

Skok wzwyż: 1) Riling (ŁKS) 165 cm; 2) Adolf (Warta) 160 cm.

60 m: 1) Walasiewiczówna 7,8 sek; 2) Moderówna 7,9 sek; 3) Wichtowska.

200 m: 1) Walasiewiczówna 27,8 sek; 2) Moderówna 28,8 sek; 3) Wichtowska 29,2 sek.

Skok wzwyż: 1) Moderówna 142 cm (148 cm lekko strąciła); 2) Wajs-Grętkiewicz 137 cm.

Rzut dyskiem: 1) Wajs-Grętkiewicz 38,85 m.

Pchnięcie kulą: 1) Wajs-Grętkiewicz 10,55 m 2) Jasieńska 10,50 m; 3) Peskówna 9,56 m.

Mecz bez widowni...

43-minutowa dogrywka AKS-R. K. U.

Na polecenie Zarządu P. Z. P. N. odbędzie się w środę dnia 9. X. na stadionie chorzowskim 43-minutowa dogrywka przerwanego na 13 minut przed końcem przy stanie 3:0 dla AKS-u meczu mistrzowskiego AKS—RKU. Mamy jeszcze dobrze w pamięci „zdarzenie" z ubiegłej niedzieli i wiemy, że ogół sportowców z oburzeniem przyjął do wiadomości relacje ze stadionu chorzowskiego o tym, jak część publiczności wdarła się przemocą na boisko, zniszczyła urządzenie (siatkę okalającą boisko) „uprowadziła" bramkarza drużyny sosnowickiej i uniemożliwiła kontynuowanie zawodów.

Ta sama wyrobiona sportowo publiczność ze zdziwieniem przyjmie obecnie wiadomość, że mecz zostanie powtórzony od 2-giej minuty po przerwie i od stanu 1:0 Wypadek to w dziejach naszego sportu bez precedensu. Powoduje on przy tym, że wobec braku wyłonionego zwycięzcy spotkanie AKS—RKU, najbliższy mecz AKS-u z Wartą, odbywać się będzie jako towarzyski!

Zarówno AKS jak i Zarząd Śl. O. Z. P. N. protestują przeciw takiej decyzji PZPN-u; na Śląsku krążą słuchy, że na znak protestu poda się Zarząd Śl. OZPN do dymisji, a AKS nie odda swych graczy do reprezentacji, wyjeżdżającej na tournee do Szkocji.

Odnośnie samej „dogrywki" to rozegrana zostanie ona przy „drzwiach zamkniętych". Oprócz piłkarzy wpuszczeni zostaną jedynie na boisko: przedstawiciele PZPN, obu zainteresowanych okręgów, [illegible]dziowie rzeczywiści PZPN, przedstawiciele prasy, radia, oraz po 3 delegatów klubów (pominięto lekarza).

(Mała uwaga: Taki mecz powinien być bezwzględnie transmitowany. Niech przynajmniej ludzie w ten sposób dowiedzą się, co się wewnątrz zamkniętego stadionu dzieje).

Na zawodach będzie obecny specjalny delegat PZPN, K. Bergthal, obdarzony specjalnymi pełnomocnictwami.

Bokserzy Śląska wygrywają z Poznaniem 12:4

Katowice, 6 października (Tel. wł.) Międzymiastowe spotkanie pięściarskie: **Poznań—Śląsk** zakończyło się wysokim zwycięstwem bokserów śląskich, dla których punkty zdobyli:

Bazarnik wygrywając z Kiljanem,
Grzywocz, wygrywając z Dominiakiem,
Krawczyk, wygrywając z Czerwińskim,
Stolc, wygrywając z Vogtem,
Nowara, wygrywając z Sobczakiem,
i **Skwara,** wygrywając z Ładziszem.

Jedyne punkty dla Poznania zdobyli: **Rademacher,** zwyciężając Adamskiego i reprezentant wagi ciężkiej **Klimecki,** wygrywając z Kubicą.

13 października Rada Narciarska

Zarząd Główny Polskiego Związku Narciarskiego zwołuje na dzień 13 października 1946 r. na godz. 9.30 rano w lokalu Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie, ul. Długa 1

RADĘ NARCIARSKĄ

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie.

1a) Wręczenie nagrody przechodniej, ufundowanej przez Krajową Radę Narodową zwycięzcy w I. Zawodach o memoriał śp. Bronisława Czecha w roku 1946.

2) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Rady Narciarskiej TZN i przyjęcie.

3) Sprawozdania: Zarządu Głównego TZN, Komisji TZN, skarbnika Z. Gł. TZN.

4) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej i uchwalenie absolutorium.

5) Przyjęcie nowych członków.

6) Sprawy organizacyjno-programowe.

7) Preliminarz budżetowy.

8) Wnioski okręgów i członków PZN.

9) Wolne wnioski i interpelacje.

Wszystkim zainteresowanym podajemy drogą do wiadomości, że termin posiedzenia Rady Narciarskiej został przesunięty z uwagi na zebranie plenum Państwowej Rady Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. w dniach 5 i 6 października br. w Warszawie.

Pierwsze posiedzenie Wojew. Rady Wychowania Fizycznego i P. W. w Krakowie

W ubiegły czwartekodbyło się w Krakowie w obecności Wojewody dr K. Pasenkiewicza pierwsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady WF i PW, w którym uczestniczyli m. in. ppułk. Siciński w imieniu Dowódcy Okręgu, Wizytator dr Figna w imieniu Kuratora Okręgu Szkolnego, dr Leszczyński naczelnik Wydziału Województwa, dyr. Olchowicz Delegat Wojewódzkiej Rady Narodowej, St. Kowalczyk Delegat Wojewódzkiej Rady Narodowej, dr Sidorowicz przedstawiciel Zrzeszenia Lekarzy Sportowych, następnie delegaci Związków Samopomocy Chłopskiej, OMTUR, RSKO, ZWM, WICI, oraz delegaci Okręgowych Związków Sportowych.

Po powitaniu Wojewody i wszystkich zebranych przez przewodniczącego red. Stattera. omówiono plan najbliższych prac Wojewódzkiej Rady WF i PW i postanowiono dążyć do jak najszybszej realizacji postulatów wśród których sprawa Poradni Sportowo-Lekarskich, Weryfikacji sportowców splamionych współpracą z okupantem, konieczność stworzenia przy Wydziałach Lekarskich Uniwersytetu Katedry Medycyny Społecznej, jak najszybsza odbudowa hali sportowej itd. pierwsze zajmują miejsce.

Omawiano również szczegółowo sprawę popularyzacji sportu na wsi i związaną z nią konieczność pomocy instruktorskiej, oraz rozwiązanie zagadnienia Higieny Sportu Wiejskiego i przystosowania rodzajów sportu do potrzeb kultury fizycznej chłopa.

W związku z obecnym posiedzeniem państwowej Rady Sportowej w Warszawie przyrzekł red. Statter poruszyć na niej wszystkie omawiane zagadnienia zaznaczając, ze odnośnie spraw lokalnych odbędzie w niedługim czasie wraz z prezydentem miasta Wclasem objazd terenów Krakowa, aby znaleźć miejsce na boiska dzielnicowe, ogródki dziecięce i baseny, przy czym podkreślił, iż boiska sportowe nie są własnością jednego klubu, lecz terenem ćwiczeń całej młodzieży. Przewodniczący Wojewódzkiej Rady WF i PW zapowiedział również, że Wojewódzka Rada ze szczególną troska i pieczołowitością odniesie się do jednego z najpoważniejszych zagadnień, jakim jest sprawa należenia młodzieży szkolnej do klubu.

Przed zakończeniem zebrania zabrał głos wojewoda dr Pasenkiewicz, oświadczając, że czynniki rządzące doceniają w zupełności znaczenie sportu dla zdrowia i wychowania młodzieży, i dołożą wszelkich starań, ażeby ten zdrowy i naturalny, a żywiołowy pęd młodzieży do sportu ująć w odpowiednie ramy organizacyjne i wyzyskać do stworzenia warunków lepszego jutra naszego społeczeństwa. Wojewoda przyrzekł również jak najdalej idącą pomoc ze swej strony za co zebrani złożyli mu przez usta przewodniczącego gorące podziękowania.

Ustaleniem terminów posiedzeń Wojewódzkiej Rady WF i PW (raz na miesiąc) oraz przygotowaniem tematów referatu i korreferatu na najbliższe posiedzenie zamknięto pierwsze posiedzenie Wojewódzkiej Rady WF i PW.

Piłka nożna zdobywa prawo obywatelstwa w szkołach średnich

Dotychczas tj. w okresie przedwojennym, oraz w krótkim powojennym sport piłkarski był w szkołach średnich traktowany zupełnie po macoszemu. Odbywały się turnieje piłki ręcznej, zawody lekkoatletyczne oraz inne, a najpopularniejszy u nas sport, dla którego nasza młodzież okazuje najwięcej zainteresowania, z przyczyn zupełnie zrozumiałych, mógł być uprawiany tylko prywatnie (lub pod pseudonimami w klubach). Jeśli urządzane były turnieje piłkarskie międzygimnazjalne, czy między klasami, to bez kierownictwa z grona profesorskiego.

Obecnie następuje zmiana. Sport piłkarski zyskuje sobie prawo obywatelstwa. Gdy powstaną jeszcze kluby międzyszkolne, z pewnością młodzież będzie mogła uprawiać sport piłkarski w swych organizacjach, a po złożeniu matury zasilli kluby. O ile w międzyczasie nie nastąpią zmiany, które zniosą dotychczas obowiązujący zakaz należenia młodzieży szkół średnich do klubów cywilnych.

Pierwszym meczem było spotkanie w dniu 4 bm. na boisku Cracovii pomiedzy zespołami **I. Gimn. i Liceum i III. Gimn. i Liceum.**

Zwycięstwo odniosła drużyna I. Gimn. i Lic. w stosunku 1:0.

W skład zespołu zwycięskiego wchodzili m. in.: **Lupa, Bednarski, Piaskont, Koza, Rybka, Barwacz, Jackiewicz, Wyjaśniał, Cygan;** w drużynie III. Gimn. i Lic. wystąpili: **Janowski, Drob, Nawrocki, Kowalski, Rybicki, Arszenicz, Korpak, Zakrzewski, Piszczek, Janowski M. i Sularz.**

Przebieg gry b. interesujący, wykazał u szeregu biorących udział duże umiejętności techniczne. Zespół I. Gimn. i Lic. okazywał lepszą orientację oraz sprawność fizyczną. Wynik mógłby być wyższy gdyby nie parę słupków i poprzeczek oraz dobra gra bramkarza pokonanych. Także i pokonani mieli szereg korzystnych momentów pod bramką przeciwnika, jednak nie wykorzystanych do czego przyczyniła się także dobra gra obrony i bramkarza. Bramka decydująca padła w pierwszej połowie gry ze strzału Węgrzyna. Zawody prowadził doskonale prof. Dużyk.

B. C.

Kto pojechał do Szkocji?

W dniu dzisiejszym odleciała z Warszawy pod kierownictwem dyr. Woj. Rady WF. i PW. prof. Kisielińskiego ekipa piłkarska, która pod nazwą: „Reprezentacja Śląska" rozegra w środę, dnia 9 bm. w Glasgow pierwszy swój mecz piłkarski na terenie Szkocji. Oprócz delegatów okręgowych związków: krakowskiego i śląskiego do Szkocji wyjechali następujący piłkarze: Janik, Brom, Barwiński, Flanek, Jabłoński I, Parpan, Legutko, Wapiennik II, Barański, Gracz, Rożankowski I, Nowak, Cieślik, Baran i Bąk. (Jak się dowiadujemy wyjazd przedstawiciela Polskiego Radia uniemożliwiony został na skutek późnego powiadomienia).

W związku z wyjazdem do Szkocji rozegrano we czwartek w Krakowie spotkanie treningowe reprezentacji PZPN, której przeciwnikiem była reprezentajca Krakowa. Z uwagi na to, że w skład repr. PZPN wchodziła część graczy krakowskich zespół Krakowa nie był najsilniejszą jedynastkę — mimo to zmusił swoich przeciwników do wielkiego wysiłku i przegrał po żywej i ambitnej walce 1:2 (1:1). W drużynie Krakowa wyróżnili się przede wszystkim bramkarz Rybicki, lewoskrzydłowy Kleschka, strzelec jedynej bramki, dającej Krakowowi przez kilka minut prowadzenie, a przede wszystkim Legutko, którego kpt. związkowy PZPN ppłk. Reyman „powołał" na wyjazd do Szkocji. W reprezentacyjnej drużynie PZPN najlepszymi byli: Barwiński w obronie, Jabłoński w pomocy oraz Różankowski I i Baran w napadzie. Ten ostatni mógłby dla wszystkich naszych skrzydłowych być wzorem, jak można unikać spalonych a zawsze na czas wyjść przed pomocnika czy obrońcę. Baran nie miał jednak szczęścia w strzałach, a szereg jego groźnych bomb minął cel o centymetry. Szczęśliwszymi byli strzelec wyrównującej bramki Różankowski I i zdobywca zwycięskiej, Cieślik, który od 30 minuty wszedł w miejsce Gracza na prawego łącznika.

Kilka słów o najbliższych naszych przeciwnikach

Pierwszym przeciwnikiem piłkarzy polskich w Szkocji będzie zespół Glasgow Rangers, który w zimie r. ub. zremisował ze słynnym zespołem moskiewskim „Dynamo" 2:2. Glasgow Rangers jest jednym z 16-tu klubów szkockiej ligi piłkarskiej i jakkolwiek w obecnej chwili znajduje się na 6-tym miejscu w tabeli to jednak ma razem z Hiberniaus i Aberdeen największe szanse na zdobycie zaszczytnego tytułu mistrza. GlasgowRangers ma w swoim zespole słynnego barmkarza, Boby Browma, za którego klub zapłacił 3 tysiące funtów. Piłkarstwo Szkocji, tak zresztą jak i w Anglii, dzieli się — jak wiadomo — na dwie grupy: amatorskie i zawodowe, przy czym to ostatnie stanowi większość. Każdy klub zawodowy „zatrudnia" mniej więcej po 30 zawodników, z którymi jest związany kontraktami. Dla wyławiania talentów połkarskich wyznaczeni są specjalni obserwatorzy, którzy uczęszczają na każdy mecz drużyn juniorów i ściągają dla swych drużyn zdolniejszych graczy.

W lidze szkockiej samo miasto Glasgow reprezentowane jest przez 6 zespołów: Rangers, Celtis, Clyde, Quenns Park, Third Lanard i Partcik, Thisie. Stolica Szkocji, Edynburg, ma zaledwie dwie drużyny: Hibernians i Hearts.

Wszystkie drużyny przyjmują nazwy miast, w których się znajdują. Grają one przeważnie systemem „W", polegającym na tym, że obrońcy kryją skrzydłowych przeciwnej drużyny, zaś środkowy pomocnik odgrywa rolę trzeciego obrońcy, t. zw. „stopera", mając stale na uwadze środkowego napastnika.

Dziesięć rund rozgrywek ligi szkockiej nie wyłoniło dotąd poważnego kandydata na mistrza. Walki są bardzo zacięte i sytuacja w tabeli zmienia się po każdorazowych rozgrywkach gruntownie.

W bieżącym sezonie rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Szkocji rozpoczęły się znacznie wcześniej, niż w latach ubiegłych. Na zmianę tę wpłynął w pierwszym rzędzie termin spotkania Anglia—Szkocja, jak również liczne rozgrywki pucharowe.

Ważnym również powodem było ufundowanie pucharu „Great Britian", o zdobycie którego walczyć będą trzy zespoły angielskie, trzy szkockie, mistrz Irlandii oraz mistrz Walii.

Drużyny szkockie grają obecnie po trzy mecze tygodniowo; w poniedziałki, środy i soboty, co niewątpliwie wpływa na liczne zmiany w zestawianiu składów zespołów ze względu na dość liczne kontuzje poszczególnych graczy.

Rozgrywanie meczów w dni robocze nie wpływa w niczym na frekwencję publiczności. Takie np. mecze Sheffield—Carlton oraz Aberdeen—Rangers gromadziły do 100 tysięcy publiczności.

Poziom poszczególnych drużyn podniósł się obecnie bardzo, wskutek zdemobilizowania najlepszych zawodników, jak również starań kierownictwa drużyn.

Ciekawym będzie również porównanie wyniku jaki uzyskają nasi piłkarze w Glasgow, gdyż w dniu 16 października grał będzie w Glasgowie zespół praskiej Sparty, który w pierwszym meczu, rozegranym w czasie tournée po Anglii i Szkocji uzyskał w Londynie

WYNIK REMISOWY 2:2 (0:0) Z ARSENALEM.

Drużyna czeska bardzo podobała się widowni londyńskiej. W barwach Arsenalu wystąpił słynny środkowy napastnik Szkot Gudmudsson.

Cracovia-Garbarnia 1:1 (1:0)

Na innym miejscu powiemy o proteście Cracovii odnośnie poprzedniego meczu (mistrzowskiego) przeciw Garbarni na skutek późnego rozpoczęcia zawodów. Nie wiadomo zaś, **czy można było później rozpocząć mecz jak dzisiejszy. Chyba 3 kwadranse czekania na pierwsze kopnięcie piłki jest swoistym rekordem,** który — niestety — **smutne świadectwo wystawia organizatorom.**

Zawody, — mimo iż miały dać rozstrzygnięcie — która z drużyn jest lepszą **nie potrafiły wzbudzić zainteresowania.** Tych kilkaset widzów na trybunie (na pewno połowa z wolnymi kartami) to już tacy „starzy bywalcy", którzy idą w niedzielę popołudniu na mecz raczej z przyzwyczajenia, aniżeli z chęci przeżycia emocyj. „Bohaterzy" spotkania widać czują to dobrze i starają się, by — broń Boże — widzom pod tym względem nie sprawić zawodu, toteż mimo najsilniejszych składów mecz był „jałowy" i — jak słusznie ktoś zauważył — przypominał raczej rewię niż zawody piłkarskie. W dużej mierze wpłynęło na to oślizgłe, skutkiem deszczu boisko i brak poważnej stawki zawodów.

Mecz nie dał odpowiedzi na pytanie, która z drużyn jest lepszą. Uzyskany bowiem **rezultat remisowy jest sprawiedliwy; pewną nieznaczną przewagę przed przerwą zadokumentowała Cracovia bramką,** zdobytą w tym okresie. **Po przerwie wielką przewagę miała drużyna Garbarni,** mimo iż w tym okresie biało-czerwoni wzmocnili swój zespół swoim najlepszym napastnikiem, **Różankowskim I.** Do przerwy linia ataku Cracovii grała w następującym zestawieniu (od lewej): **Kleschka, Szeliga, Świst, Rożankowski II, Grabowski.** Ten ostatni wraz z rezerwowym obrońcą Kühnem (w miejsce Glimasa) był najsłabszym zawodnikiem na boisku i słusznie zastąpiono go po zmianie młodym, ambitnym i z meczu na mecz lepszym Świstem.

W drużynie Garbarni pojawiły się „nowe twarze" a to: **Lasiewicz** na środku pomocy i **Parpan II** na prawym łączniku. Na ogół spisywali się nieźle; Parpan inicjował wiele przebojów i próbował walczyć z o głowę od siebie wyższym bratem z Cracovii a ta walka „bratobójcza" kończyła się częściej zwycięstwem zawodnika w biało-czerwonej koszulce. Doskonale prwadził swój atak **Nowak;** nie znalazł jednak zrozumienia u **Rakoczego i Ignaczaka.**

Trójka pomocy Cracovii przewyższała tę linię przeciwnika — natomiast w obronie miała znów przewagę Garbarnia, gdyż **Kühn ustępował wyraźnie nie tylko swemu partnerowi, Gędłkowi, lecz również obu obrońcom Garbarni. Obaj bramkarze: Jakubik i Rybicki spisali się bez zarzutu;** bramkarz Cracovii obronił we wspaniałym stylu bombę Rakoczego, Jakubik znów popisał się broniąc kilka bliskich strzałów napastników Cracovii. Doskonałym sędzią zawodów był **Kolber;** przy okazji tylko małe zdziwienie, popełniane zresztą prawie przez wszystkich naszych sędziów: oto gracz (w danym wypadku Bystroń) ciągnie wzdłuż linii autowej po przeciwnej stronie boiska — nagle gwizdek i sędzia zarządza aut boczny. Siedzimy niejako ponad sędzią o kilka metrów w górze, lecz naprawdę trudno widzieć, czy jest aut, czy nie; skąd więc sędzia wie tak z całą pewnością. A może ktoś „podpowiedział"? **Takich, co „podpowiadają" i z reguły źle, jest bardzo dużo; przykre zaś, że między nimi znajdują się b. gracze reprezentacyjni i sędziowie piłkarscy.**

Z przebiegu meczu zanotować należy: Obustronne ataki w pierwszych minutach meczu dochodzą zaledwie do linii obrony, a pierwszy groźniejszy strzał pada dopiero w 15 minucie, gdy **Nowak po przeboju strzela tuż obok słupka.** Cracovia odpowiada natychmiastowym kontratakiem i zdobywa rzut rożny, podobnie jak wszystkie następne (w łącznej liczbie 5) nie wyzyskany.

Około 20-tej **minuty zdobywa Cracovia** większą przewagę, lecz atak jej a głównie Szeliga i Kleschka zaprzepaszczają wiele dobodnych sytuacyj podbramkowych. W 24-tej minucie np. strzela Szeliga z 2 m. ponad poprzeczkę. Dopiero w **38 minucie pada pierwsza bramka** zawodów. Zdobywa ją **Kleschka,** któremu obrońcy Garbarni ułatwili mocno zadanie, trzymając Szeligę a puszczając całkiem swobodnie lewoskrzydłowego do strzału. Tuż przed przerwą nadarza się Garbarni doskonała sposobność wyrównania, jednak **strzał Parpana idzie wzdłuż bramki,** a Rakoczy i Ignaczak nie mogą zdążyć, by dobić piłkę do siatki.

Po przerwie inicjatywa należy do Garbarni. Pomoc Cracovii, głównie Jabłoński I oszczędza się wyraźnie i Garbarnia jest stale w ataku. W nielicznych kontratakach Różankowski I, strzeżony pilnie przez defenzywę Garbarni, nie może dojść swobodnie do strzału. Po przeciwnej stronie zawodzi głównie Rakoczy, a Bystroń nie może pozbyć się opieki Mazura. **Wyrównanie zdobywa Garbarnia na 12 minut przed końcem gry, gdy wystawiony przez Nowaka Ignaczak lokuje ostrym strzałem z najbliższej odległości piłkę w siatce przeciwnika.**

*

Przed meczem odbyło się uroczyste wręczenie zawodnikowi Cracovii, **Cz. Szelidze cennego upominku w formie złotej papierośnicy z okazji 300-setnego jego meczu w barwach Cracovii.** „Jubilat", który należy do najlepszych piłkarzy krakowskich, jest dziś chyba najstarszym, jeśli chodzi o ilość rozegranych meczów, w drużynie Cracovii. Sympatycznemu temu zawodnikowi składa redakcja nasza najserdeczniejsze życzenia, wyrażając przekonanie, że siły pozwolą Mu święcić uroczystość 500-setnego meczu w barwach swego **klubu.**

Tarnovia—Czuwaj 2:1 (1:0)

Tarnów, 6 10. (tel). Po wizycie Tarnovii w Przemyślu Czuwaj zjawił się na rewanżowe spotkanie w Tarnowie. Występ jego wypadł blado. Tarnovia miała przewagę, a w drugiej części meczu gościła stale pod bramką Czuwaju. Dobra oraz szczęśliwa gra bramkarza Czuwaju, oraz w większości wypadków obijanie się piłki o słupeł czy też nogi zawodników drużyny przemyskiej nie uwydatniło tej przewagi cyfrowo. Do przerwy Tarnovia zdobyła bramkę przez Pirycha I. Po przerwie również on był strzelcem drugiej bramki. Jeden z wypadów ataku Czuwaju przyniósł im bramkę pod koniec spotkania ze strzału Ocholskiego Sędziował dobrze Podlaski.

Przed meczem odbyło się powitanie Czuwaju przez Zarząd Tarnovii i wręczenie upominku. **(k)**

„Gedania" wygrywa

Po ostatnim zwycięstwie nad „Pomorzaninem" z Torunia w stosunku 4:2, drużyna „Gedanii" zwyciężyła w sobotę (28. 9. br.) rezerwę krakowskiej „**Wisły**" 3:2 oraz w niedzielę 29. 9.) drużynę BOP „Lechia" w stosunku 2:1 (1:1).

Prezydent Gdańska... w bramce

Przed meczem „**Wisła**" (Kraków)—„Gedania" odbył się mecz Old-Boy'ów Prezydium z naczelnikami Zarządu Miejskiego w Gdańsku z prezydentem miasta na czele. Wynik meczu 3:3 świadczy, że obie drużyny były wyrównane. Starsi panowie wykazali, że nie zapomnieli kopać piłkę nożną. Najważniejsze było to, że wytrzymali oni tempo do końca. Wyróżnili się w drużynie prezydium prezydent miasta Nowicki w bramce, inż. Lewandowski i inż. Tukalski. W drużynie naczelników wyróżnili się kpt. Augustyniak, mjr. Sroka, inż. Saar, naczelnik Olewiński.

Mecz Old-Boy'ów ze względu na swą atrakcyjność ściągnął olbrzymie tłumy publiczności w celach propagandowych i przyczyniając się do zainteresowania sportem szerszych mas.

Zainteresowanie meczem krakowskiej **Wisły z Gedanią** było wielkie. Wisła zawiodła naogół, przysyłając swoją rezerwę, zasiloną kilkoma graczami innych klubów. Gedania również nie miała swojego dnia, oszczędzając się na mecz z BOP Lechia następnego dnia.

Derby gdańskie ściągnęły masy swoich zwolenników. Publiczność opuściła boisko z wielkim zadowoleniem, bowiem gra stała na wysokim poziomie. Drużyna Gedanii wystąpiła z trzema rezerwowymi, a Lechia bez Kokota II. Z graczy specjalnie nikogo wyróżnić nie można, gdyż wszyscy grali bardzo ambitnie. Doskonałym był bramkarz Gedanii, Kasprowicz, który bronił nadzwyczajnie i okazał się najlepszym bramkarzem Wybrzeża. Technicznie lepiej zagrała Lechia, lecz tylko w polu, pod bramką jednak napastnicy gubili się. Gedania grała produktywnie i wykazała, że tytuł mistrza Okręgu zdobyła zasłużenie.

Dziś za późno, ale czas pomyśleć o przyszłym sezonie.

Czy Kraków zbuduje sztuczne lodowisko

Dość wczesny spadek temperatury gwałtownie przypomina nam sprawy sportów zimowych. Jeśli narciarstwo natrafia na trudności, to łączy je przede wszystkim z brakiem butów, gdyż z nartami już nie jest tak źle. Natomiast druga gałąź sportów zimowych hokej lodowy ma do rozwiązania szereg trudności z których najważniejszą jest teren do jej uprawiania, to jest **lodowisko.** Jeśli myślimy o lodowisku to zasadniczo tylko o sztucznym. Sprawa sztucznego lodowiska jest u nas już dość stara. W ubiegłym sezonie zimowym była tak aktualna, iż wydawało się iż w obecnym sezonie będziemy mieli do dyspozycji w Polsce parę sztucznych lodowisk a to w **Warszawie, Łodzi, Poznaniu i Krakowie.** Zapowiedzi, przyrzeczenia, przygotowania do budowy były już w takim stadium, iż wydawało się iż w miastach tych sztuczne lodowiska staną.

Wszystko jednak jakoś dziwnie ucichło. Dziś wiemy, iż nikt sztucznego lodowiska nie buduje i — że w bieżącym sezonie będą hokeiści i łyżwiarze zdani wyłącznie — jak w roku ubiegłym — **tylko na łaskę kapryśnego mrozu.** Przypuśćmy, że nawet dopisze, to sezon może trwać ok. 2 miesięcy. Gdy przy sztucznym lodwisku trwa on pół roku. Oczywiście nie będzie mowy o racjonalnej pracy tak organizacyjnej, jak i treningach i terminowych spotkaniach. Nie będzie mowy o możliwości podniesienia poziomu hokejowego naszych drużyn. Zostaniemy nadal kopciuszkiem powojennym tego sportu w Europie. Perspektywa — wobec pięknej historii sportu hokejowego w Polsce — nie wesoła.

Czy jednak nie ma możliwości budowy sztucznego lodowiska? Czy nie można by znaleźć jakiejś drogi na zdobycie funduszu na ten cel? Bo zasadniczo tylko brak pieniędzy stoi na przeszkodzie.

Czy nie ma sposobu by pieniądze zdobyć?...

Są, różne. Wydaje się nam iż **wspólna akcja Polskiego Związku Hokeja na Łodzie wraz z wszystkimi towarzystwami sportowymi zainteresowanymi, oraz wszystkimi sportowcami może przynieść rezultat. Sportowcy Krakowa oraz okręgu krakowskiego — którzy szczycą się najlepszymi tradycjami hokejowymi z pewnością odpowiedzą pozytywnie na apel.**

Należy tylko wystąpić z konkretną inicjatywą, a lodwoisko w przyszłym roku z pewnością stanie. I jako pierwsze w Krakowie. (t)

Deszcz przerywa spotkanie finałowe

o mistrzostwo drużynowe w tenisie

Legia prowadzi 4:1

Zawieszona przez Polski Związek Tenisowy Legia, dała dopiero we środę znać o „odwieszeniu" i możności rozegrania spotkania; nie czekając odpowiedzi w ślad za depeszą przybyła na finałowe spotkanie do Krakowa.

Organizatorzy mieli z tego powodu dużo kłopotu w rozreklamowaniu meczu; nic więc dziwnego, że publiczność słabo frekwentowała przez cały przeciąg zawodów. A szkoda, bo poszczególne spotkania przedstawiały się bardzo ciekawie, tak pod względem widowiskowym jak ich poziomu sportowego.

W obozie Cracovii do ostatniej chwili przed meczem panowało wielkie zdenerwowanie, spowodu **nieobecności Skoneckiego.** Legia cieszyła się już nawet, że zdobędzie punkty walcowerem, lecz **Skonecki** nie zawiódł, stanął na korcie na pół godziny przed rozpoczęciem się meczu.

Przed meczem nastąpiło na korcie powitanie zawodników i przedstawicieli klubów. Imieniem Cracovii przemówił mgr. Gajewski podkreślając znaczenie tego spotkania oraz wyrażając radość spowodu tego iż właśnie obie te drużyny staną naprzeciw siebie, aby ubiegać się o palmę pierwszeństwa. Po przemówieniu wręczył mgr. Gajewski przedstawicielce Legii, Rudowskiej, kwiaty. Ze strony Legii przemówił krótko p. Chalier, który podziękował za tak miłe powitanie i przyjęcie jakiego doznają tenisiści Legii w Krakowie i życzył drużynom powodzenia i sukcesów na korcie. Po ceremoniach powitalnych na korcie zostali:

HEBDA (Legia) OLEJNISZYN (Cracovia)
6:4 6:2

Faworytem spotkania był Hebda. Nie potrafił on jednak „rozgryźć" bardzo dobrze usposobionego Olejniszyna, który prowadził nawet 4:1. Szkoda, że od tego momentu przestał Olejniszyn prawdopodobnie wierzyć w swe siły i swe możliwości. Hebda coraz wyraźniej dochodził do głosu, zmieniając system gry i wytrącając przeciwnika z uderzenia. Zdobył on 5 gemów pod rząd i wygrał seta.

W drugim Hebda był już panem na korcie, kierując całą grą. Nie leżała ona wybitnie Olejniszynowi, który teraz rzadko chodził do siatki. Set ten trwał krócej i wygrał go zdecydowanie Hebda, zdobywając przez to pierwszy punkt dla Legii.

SKONECKI (Cracovia) BEŁDOWSKI (Legia)
6:4 6:0

Mistrz Polski nie jest już w swej najlepszej formie. Mieliśmy to możność zaobserwować w spotkaniu z Bełdowskim. Piłka jego nie jest już tak szybka, również voley stracił na pewności. Grę Bełdowskiego charakteryzuje b. silny serwis i dobry backhand, nie jest on jednak regularny i posyła wielką ilość piłek w aut. Atutem warszawianina jest pewny smatch, który w w doublu przysporzy napewno wiele kłopotu krakowianom. Przebieg spotkania był następujący: Skonecki z miejsca atakuje i prowadzi 3:0 a następnie 5:2 i doprowadza do stanu 5:4. Ostatniego gema zdobywa krakowianin wygrywając seta 6:4. W następnym Bełdowski robi wrażenie zniechęconego grą. Walczy jakby bez serca, psując wiele piłek, szczególnie przy siatce, toteż Skonecki szybko doprowadza do stanu 5:0 i w tej chwili nowy duch wstąpił w Bełdowskiego. Odezwała się ambicja zrobienia choćby jednego gema. Było już jednak zapóźno, i po dziewięciokrotnej przewadze przegrywa gema i tym samym mecz.

RUDOWSKA, HEBDA (Legia)
SZERAUCÓWNA, SKONECKI (Cracovia)
10:8 6:0

Spotkanie to stało na bardzo słabym poziomie pomimo tego, iż brało w nim udział dwu najlepszych tenisistów Polski. Zawodnicy poszarpali trochę nerwy swym zwolennikom psując niesamowitą ilość bardzo łatwych do odbicia piłek. Celowała w tym Szeraucówna, **która zagrała chyba najgorszy swój mecz w życiu.** Skonecki robił co mógł, ale widząc, że ma przeciwko sobie oprócz warszawiaków i własną partnerkę, przestał walczyć i oddał inicjatywę w ręce przeciwników. **Para Rudowska-Hebda taksamo nie mogła również zachwycić.** Przy lepiej dysponowanych przeciwnikach zeszli by napewno z kortu jako pokonani. Hebda smatchował często lecz niecelnie. Rudowska zaś robiła wiele doubel autów, nie będąc przy tym kompletnie zgraną z partnerem. W sumie spotkanie to nie zadowoliło publiczności.

Krzyżanowski (Legia) — Kozłowski (Cracovia) 6:1, 7:5

Mistrz juniorów Polski pomimo zwycięstwa nie mógł zadowolić. Gra nie starannie, bez jakiejkolwiek myśli przewodniej. Backhand słabszy od forhandu przy słabym smatchu. Kozłowski, który w pierwszym secie, przy atakującym przeciwniku nie miał nic do powiedzenia, w drugim zaczął przeważać i doprowadził do stanu 5:2. W tej chwili „fachowcy" twierdzili, że wynik meczu nie jest jeszcze przesądzony. Stało się jednak inaczej. Kozłowski nie wytrzymał nerwowo, dopuścił do wyrównania na 5:5, a pozostałe dwa gemy oddał właściwie bez walki.

Rudowska (Legia) — Szeraucówna (Cracovia) 6:3, 6:3

Szeraucówna potrafiła nawiązać prawie równorzędną walkę z Rudowską. Rudowska zagrała na swym normalnym poziomie, przewyższając przeciwniczkę dokładnością.

Bełdowski (Legia) — Olejniszyn (Cracovia) 5:4

Zawody zostały przerwane z powodu deszczu. Obaj zawodnicy zagrali zbyt nerwowo co szczególnie odnosi się do Olejniszyna. Zawody zostały przełożone na poniedziałek, gdyż kort znajdował się w stanie nie nadającym się do gry. W następnym numerze podamy dalsze wyniki, oraz szczegółową charakterystykę zawodników.

(sm)

Zawody kolarskie RKS Legia

Kupczak wygrywa z tandemem

uzyskując 12,5 i 12,6 sek.

Niezwykle interesujące zawody kolarskie oraz za motorami o wspaniałe nagrody, ufundowane przez szereg firm krakowskich, organizowane przez sekcję kol. RKS Legia na torze Cracovii, zgromadziły około 30 zawodników oraz dwóch z Warszawy — Napierałę i Włodarczyka. Brak było Janika, który nie może jeszcze startować po wypadku, jaki miał w Szczecinie. Wszystkie rozegrane biegi były niezwykle ciekawe.

Kupczak wykazał, iż znajduje się nadal w doskonałej formie i wygrał biegi lotności z przeciwnikami, którzy jechali podwójnym rowerem (tandem) w b. dobrych czasach 12,6 i 12,5 sek.

Bieg młodzików wykazał bardzo ładną jazdę szeregu młodych kolarzy, przyszłych następców Kupczaka, Wandora i inych.

Włodarczyk spisał się lepiej niż Napierała. Wygrał we finale bieg australijski, niezwykle ciężki, ze względu na szybkie pierwsze 5 okrążeń, bijąc takich asów, jak Gabryeli i Motykę.

Emocjonujący **bieg za motorami** przyniósł tylko jednak przedbieg. Niestety padający deszcz uniemożliwił odbywanie dalszych biegów. Bieg za motorami wymaga b. dokładnego zgrania leadera z kolarzem, no i dobrej jazdy przede wszystkim ostatniego. Najlepszą jazdę pokazali **Musiał i Wandor,** obaj walcząc niezwykle ambitnie do końca biegu.

Wyniki i przebieg poszczególnych biegów.

Bieg lotności:

Kupczak miał za przeciwnika tandem Dąbrowiecki—Gumułka. Na drugim okrążeniu tandem ucieka, zyskując przewagę około 20 m. Kupczak goni i zmniejsza różnicę do 10 m, jednak przegrywa. Tandem uzyskał czas 13 sek.

Bieg rewanżowy wygrał po wspaniałej walce Kupczak w czasie 12,6 sek. Na początku ostatnich 200 metrów tandem miał całą długość przewagi — jednak Kupczak wywalczył na ostatnich metrach przewagę ½ koła.

W decydującym trzecim spotkaniu Kupczak ucieka na przeciwległym wirażu i jadąc wspaniale nie pozwala się obejść i znowu wygrywa w b. dobrym czasie 12,5 sek. o jedną długość maszyny.

Bieg australijski na 8 okrążeń.

Bieg ten miał niezwykle emocjonujący przebieg, gdyż przez 5 okrążeń początkowych każdy ostatni w danym okrążeniu odpadał. Był to więc bieg ze stałymi finiszami. Los przykry dotknął następujących pięciu kolarzy: Śmiechowskiego (Legia), Musiała (KTK), Napierałę (Syrena W-a), Polaka (Legia) i Słoninę (KTK). Pozostała trójka Gabrych, Włodarczyk i Motyka po finiszu na ostatnim okrążeniu przybyła na metę w nast. kolejności: 1) Włodarczyk (Syrena W-a) 6.31,2 m., 2) Gabrych (KKC i M), 3) Motyka (KTK).

Bieg młodzików — 25 okrążeń:

1) Hajto (RKS Legia) 16 pkt. czas 19,55,4 min., 2) Kwoka (RKS Legia) 11 pkt, 3) Motyl (KKC i M) 9 pkt., 4) Mrzygłud (KKC i M) 7 pkt. Bieg ten zgromadził na starcie 13 młodych adeptów kolarstwa. Wszyscy jechali b. ładnie i rokują najlepsze nadzieje: Hajto wygrał pierwszy i ostatni finisz (finisze odbywały się co 5 okrążeń) dwukrotnie będąc drugim i raz trzecim. Zdobył on najcenniejszą z nagród, jaką ofiarowała firma Chojnacki, piękny wyścigowy rower. Kwoka rozpoczął energiczniejszą jazdę od drugiego finiszu. Wygrał on finisz trzeci Z pozostałych wyróżnili się swą jazdą Motyl, Mrzygłud i Starzec. Wypadkowi, zresztą niegroźnemu uległ w tym biegu Bednarz z KTK.

Bieg za motorami 30 okrążeń:

I przedbieg: 1) Musiał (KKT) za leaderem Wünschem 16,49 min., 2) Wandor (RKS Legia) za Grzesikiem, 3) Słonina (KTK) za Klugerem, 4) Napierała (Syrena W-a) za Litwinem, 5) Śmiechowski (RKS Legia) za Witkiem.

Walka o zwycięstwo była niezwykle emocjonująca. Od początku prowadził zdecydowanie Musiał, uzyskując w międzyczasie przewagę ponad 200 m. Powoli jednak Wandor zbliżał się, wykazując doskonałą jazdę, do Musiała, by wreszcie minąć go na 7 okrążeń przed metą. Ostatnie okrążenia wydawały się, iż nie przyniosą zmiany i Wandor wyjdzie zwycięsko. Wspaniały zryw Musiała na ostatnich 200 m przynosi mu jednak wygraną. Także walka o trzecie miejsce była bardzo zacięta pomiędzy Słoniną i Napierałą.

Historja pewnego protestu

Nie wszyscy wiedzą może już o tym, że odnośnie meczu finałowego Garbarnia — Cracovia 1:0 wniosła Cracovia protest, domagając się przyznania jej valcoveru 3:0. Powód: późne (27 minut) rozpoczęcie meczu i niewręczenie przed zawodami składów drużyn sędziemu spotkania.

Już „Przegląd Sportowy" w artykule p. t. „Cracovię prosimy o odpowiedź?" postawił pod jej adresem dwa kapitalne pytania, które przytaczamy poniżej w całości:

1. Czy Cracovia uważa, że wcześniejsze wręczenie sędziemu składów miałoby decydujący wpływ na przebieg i wynik zawodów.
2. Co mają wspólnego tego rodzaju protesty z duchem sportowym, jaki powinien cechować jeden z najsławniejszych klubów sportowych w Polsce?

My ze swej strony zajmiemy się znów okolicznościami, jakie spowodwały i towarzyszyły protestowi Cracovii, otrzymanymi z najbardziej miarodajnego źródła, aby w pełni naświetlić charakterystyczny wypadek, a wnioski zostawiamy P. T. Czytelnikom.

Otóż KS Cracovia stoi na stanowisku, że meczu nie wolno rozpocząć później, aniżeli z 15-minutowym opóźnieniem od terminu, na który został wyznaczony. Cracovia nie wręczyła jednak sędziemu w terminie składu swej drużyny i sędzia czekając na to. opóźnił termin rozpoczęcia zawodów. To jednakże jest jeszcze drobna okoliczność w porównaniu z tą, że protest należy założyć w terminie do 48 godzin po ukończeniu zawodów. — Cracovia zrobiła zaś to w 10 dni po meczu, tj. dopiero po wygranym 1:0 meczu z Wisłą.

Przyjmijmy teraz, że taki protest miałby szanse powodzenia. Co wówczas? Stwierdzimy „winę" Garbarni (w niedoręczeniu składu) trzebaby stwierdzić również „winę" Cracovii i zweryfikować zawody po 0:3 i po dwa punkty dla każdego przeciwnika. Co wówczas? Tabeli mistrzowskiej nie zmieni to na tyle, by Cracovia mogła wyjść na pierwsze miejsce.

Jakiż więc jest cel wnoszenia takiego protestu? Mamy prawo wymagać od tych, którzy chlubią się znajomością przepisów i na ich podstawie rzekomo wnoszą protesty, by je istotnie znali na tyle i wiedzieli, że odgwizdanie valkoveru musi nastąpić przed zawodami z podaniem powodu i oba zespoły muszą wiedzieć, że rozgrywają zawody nie mistrzowskie lecz towarzyskie.

Wręczenie sędziemu składów jest czystą formalnością, jeżeli np. ten stwierdza, że wszystkich zawodników zna na tyle dobrze, że może dokładnie stwierdzić, którzy w danych zawodach brali udział.

O wielką nagrodę Tatr

Dzień 20 października będzie wielkim dniem dla naszych automobilistów i motocyklistów polskich. W tym dniu bowiem w Zakopanem odbędzie się jesienny zjazd gwiaździsty samochodowo-motocyklowy, w ramach którego odbędą się:

a) **zjazd gwiaździsty samochodowy do Zakopanego,**
b) **zjazd gwiaździsty motocyklowy do Zakopanego,**
c) **wyścig okrężny samochodowy w Zakopanem,**
d) **wyścig motocyklowy Tatrzańskiego Klubu Motocyklowego.**

Automobiliści i motocykliści wznawiają więc wspaniale nasze przedwojenne tradycje i przypomną czasy wspaniałych wyścigów samochodowych okrężnych we Lwowie i wielkie zawody motocyklowe w Brynowie na Śląsku.

Samochodowy zjazd gwiaździsty organizowany przez Automobilklub Polski oddział w Krakowie będzie największą imprezą tegorocznego sezonu i równocześnie zakończeniem sezonu jesiennego. Od soboty dnia 19 października od godz. 10-tej rano wozy biorące udział w zjeździe gwiaździstym będą starały się osiągnąć największą ilość przejechanych kilometrów na wybranych przez siebie trasach. Jak mówi 6 punkt regulaminu zwycięży uczestnik przebywający największą ilość kilometrów od miejsca startu w czasie od 19.10 od godz. 10-tej do mety w Zakopanem otwartej bez punktów karnych dnia 20.10 od godz. 10-tej do 11-tej i z punktami karnymi od godz. 11-tej do 11.30 — za każdą pełną minutę spóźnienia a więc po godzinie 11-tej oblicza się 10 punktów karnych, przyjmując 1 km drogi przebytej za jeden punkt dodatni.

Bezpośrednio po ukończeniu zjazdu gwiaździstego odbędzie się w Zakopanem okrężny wyścig samochodowy do którego już w pierwszym dniu zgłoszeń zapisali się między innymi wielokrotny zwycięzca podobnych wyścigów i mistrz Polski Jan Ripper na swojej Bugatti.

Automobilklub Polski oddział w Krakowie podał już do wiadomości regulamin ogólnopolskiego zjazdu gwiaździstego, który ogłoszony został w organie urzędowym AP Oddział Krakowski, w czasopiśmie sportowym Start w numerze 63 z dnia 3 października. Regulamin ten zostanie jeszcze nadto wydrukowany i przesłany wszystkim oddziałom Automobilklubu Polskiego.

Regulamin wyścigu motocyklowego pod nazwą „Grand Prix" Zakopanego rozgrywany o wielką nagrodę Tatr podajemy poniżej:

Regulamin Wyścigu Motocyklowego „Grand Prix Zakopanego„

§ 1. **Organizacja.** Tatrzański Kl. Motocyklowy i AP Odd. Kraków organizują w dniu 20 października br. za zezwoleniem PZM i zgodnie z regulaminami sportowymi FICM i PZM ogólnopolskie wyścigi motocyklowe pod nazwą: „Grand Prix Zakopanego".

§ 2. **Udział w wyścigu.** Wyścig dostępny jest dla zawodników posiadających licencje sportowe wydane przez PZM na rok 1946.

§ 3. **Zgłoszenia.** Zgłoszenia przyjmuje TKM Zakopane, ul. Kościuszki 1. tel. 11-71 w godz. 18 — 19-tej do dnia 16 października br. Wpisowe wynosi 500 zł. (pięćset zł.).

§ 4. **Wyposażenie maszyn.** Wyposażenie maszyn musi odpowiadać międzynarodowym przepisom sportowym FICM.

§ 5. **Kaski ochronne.** Podczas treningu i w czasie wyścigu obowiązują kaski ochronne, przewidziane regulaminem sport. FICM.

§ 6. **Kwatery i informacje.** Po przybyciu do Zakopanego zawodnicy zgłoszą się w sekretariacie Zakopane, ul. Kościuszki Nr. 1. dla dokonania formalności wstępnych oraz otrzymania ew. informacji.

§ 7. **Trening.** Trening odbędzie się dnia 19 października 1946 r. od godz. 14 — 16-tej i 20 października od 8 — 9 rano.

§ 8. **Odbiór techniczny.** Odbiór techniczny maszyn nastąpi w dniu 20 października br. od godz. 10 — 11-tej. Nie odebrane maszyny nie będą dopuszczone do wyścigu. Przy odbiorze technicznym musi być obecny kierowca zgłoszonego motocyklu.

§ 9. **Odprawa zawodników.** Odprawa zawodników odbędzie się w dniu wyścigów pomiędzy godz. 11—12.

§ 10. **Parking.** Motocykle biorące udział w wyścigu winne być dostarczone do parku maszyn najpóźniej na 30 min. przed rozpoczęciem zawodów. Zawodnicy spóźniający się nie będą dopuszczeni do udziału w wyścigu.

Pomocnicy zawodników — jeden dla każdego — zobowiązani są nosić na rękawie przydzielone im opaski z nr. swego zawodnika, mogą wydalać się poza obręb parkingu tylko na wyraźne pozwolenie kier. parkingu. Za pomocnika odpowiada zawodnik. W wypadku niesubordynacji zawodnik może być zdyskwalifikowany.

§ 11. **Paliwo.** W czasie teningu oficjalnego oraz wyścigu wolno używać wszelkich materiałów pędnych nie wydzielających szkodliwych spalin.

§ 12. **Trasa.** Wyścig odbędzie się na trasie zamkniętej, plan której załączono do niniejszego regulaminu. Jedno okrążenie wynosi 3200 mtr.

§ 13. **Start** odbędzie się z uruchomionymi silnikami na znak startera punktualnie o godz. 13.30.

W biegu I startuje klasa 5-ta.

W biegu II startują klasy A, B i C/D — start wspólny.

Miejsce najniższego numeru startowego wyznaczy starter, następni zawodnicy ustawiają się w prawo i w tył od pierwszego.

§ 14. **Chorągiewki.** Biało-zielona w szachownicę oznacza start i zakończenie biegu. — Biała — zwolnić bieg; czerwona — natychmiast zatrzymać się; czarna w połączeniu z numerem — oznacza: zawodnik z danym numerem zatrzymać się.

§ 15. **Postanowienie na czas wyścigu.** Podczas wyścigu trasa jest strzeżona i kontrolowana przez sędziów trasy. Jazda odbywać się będzie prawą stroną, wyprzedzanie z lewej strony. Wycofujący się z wyścigu z powodu defektu maszyny, czy na polecenie sędziego trasy, obowiązany jest natychmiast usunąć maszynę w prawo poza jezdnię. W żadnym wypadku nie wolno jechać ani prowadzić maszyn przeciw kierunkowi jazdy.

§ 16. **Podział biegów. I-szy bieg: Klasa 5 — motocykle do 130 ccm — 5 okrążeń 16.000 mtr.**

II-gi bieg: Kl. C/D — motocykle ponad 350 ccm 50 okrążeń 160.000 mtr.

Kl. B — motocykle do 350 ccm — 50 okrążeń 16.000 mtr.

Kl. A — motocykle do 250 ccm — 50 okrążeń 160.000 mtr.

W biegu II-gim maszyny wystartują według podanej kolejności co 30 sek. każda.

§ 17. **Klasyfikacja.** Klasyfikacja przeprowadzona będzie na podstawie uzyskanych czasów oddzielnie dla poszczególnych klas i biegów.

„Grand Prix" rozegrany będzie w klasach A, B i C/D.

§ 18. **Nagrody.** Nagrody przeznaczone będą w poszczególnych klasach jak następuje:

dla 2-ch startujących — jedna nagroda,
dla 4-ch startujących — dwie nagrody,
dla 5-ciu i więcej startujących — trzy nagrody.
Oprócz tego przyznane zostaną nagrody:
za najlepszy czas dnia,
dla najlepszego na maszynie sportowej w klasach,
nagroda TKM dla Klubu, którego zawodnicy najliczniej ukończą wyścig w czasie nie gorszym 10% niż od pierwszego.

Nagroda dla najmłodszego zawodnika startującego o „Grand Prix Zakopanego", kończącego wyścig w czasie nie gorszym niż 10% od pierwszego.

Nagroda TKM dla Klubu najliczniej startującego w wyścigach.

Nagrody przydzielać będzie komisja sportowa.

§ 19. **Zmiana kierowcy.** W czasie wyścigu zmiana kierowcy jest niedopuszczalna. Zmiana zawodników musi być zgłoszona najpóźniej podczas odbioru maszyn i doręczona na piśmie kierownictwu zawodów.

§ 20. **Zakończenie wyścigów.** Wyścig zakończy się okrążeniem honorowym zwycięzców „Grand Prix".

§ 21. **Protesty.** Stosowanie kar, oraz składanie protestów regulują międzynarodowe przepisy sportowe FICM.

Kaucja przy składaniu protestu wynosi zł 500.— (pięćset zł).

Rozpatrywane będą protesty, o ile wpłynęły nie później niż 1 godz. przed rozpoczęciem wyścigu względnie 30 min. po zakończeniu wyścigu.

§ 22. **Postanowienie końcowe.** Organizatorzy zastrzegają sobie prawo wydania dodatkowych przepisów, które obowiązywać będą w równej mierze jak niniejszy regulamin. Zawodnicy przez podpisanie zgłoszenia do zawodów stwierdzają, że znają regulaminy sportowe PZM i FICM, niniejszy regulamin szczegółowy, oraz przepisy policyjnte i obowiązują się tym przepisom podporządkować.

§ 23. **Odpowiedzialności za wypadki i zwrot kosztów.** Tatrzański Klub Motocyklowy nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności za wypadki i uszkodzenia powstałe z jakichkolwiek przyczyn w czasie trwania wyścigu i treningów. Całkowitą odpowiedzialność ponoszą zawodnicy, tak w stosunku do innych zawodników, jak i osób trzecich. Zawodnicy z dalszych terenów otrzymują bezpłatne kwatery z utrzymaniem zwrot faktycznych kosztów podróży przejazdu koleją, zwrot faktycznych kosztów przewozu maszyn. Poza tym TKM żadnych innych pretensji regulować nie będzie.

§ 24. **Korespondencja.** Całą korespondencję dotyczącą wyścigów kierować należy pod adresem: Tatrzański Klub Motocyklowy, Zakopane, ul. Kościuszki 1.

§ 25. **Reklamy.** Dla celów reklamowych wyzyskane mogą być tylko oficjalne wyniki, podane przez Komisję Sędziowską zgodnie z przepisami FICM.

§ 26. **Rozdanie nagród.** Rozdanie nagród odbędzie się w dniu 20 października br punktualnie o godz. 20-tej (miejsce zostanie podane na starcie). Do interpretowania niniejszego regulaminu upoważnione jest jedynie Gremium Komisarzy Sportowych.

O mistrzostwo w szczypiórniaku

W dalszym ciągu rozgrywek w szczypiórniaku o mistrzostwo Okr. Krakowskiego rozegrane zostały w ubiegłym tygodniu spotkania, które przyniosły następujące wyniki:

Cracovia—AZS 4:1 (3:0)

Spotkanie to rozegrane jako przedmecz zawodów piłkarskich PZPN — Kraków, po mało ciekawej grze zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Cracovii, pomimo osłabionego składu.

Bramki uzyskali dla zwycięzców Więcek 3 (w tym jedną z karnego) oraz Kowalski 1. Dla AZS honorowy punkt zdobył Dróżbiak w ostatnich minutach gry. Sędziował ob. Ślizowski.

Wisła—Olsza 11:2 (4:2)

Zasłużone zwycięstwo czerwonych, którzy górowali nad kolejarzami lepszym zgraniem oraz dyspozycją strzałową napastników. Do tak wysokiej porażki kolejarzy przyczynił się w dużej mierze bramkarz rezerwowy, który niemal każdy strzał przepuszczał do siatki.

Łupem bramkowym podzielili się: Kowalówka 5, Szostak 4, Hegerle i Artek po 1. Dla Olszy zdobyli bramki Dylewski i Stankiewicz po jednej. Sędziował Mgr. Russer. (ebe)

Olsza—AZS 3:3 (3:2)

Do zawodów tych oba zespoły wystąpiły w mocno osłabionych składach co w dużej mierze wpłynęło na słaby poziom zawodów. Po mało ciekawej a miejscami nawet zbyt ostrej grze spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

Prowadzenie dla AZS uzyskuje Trojan z rzutu wolnego. Kolejarze wyrównują przez Dylewskiego(z karnego), oraz dalsze bramki przez Dylewskiego i Wolfa. Na chwilę przed przerwą drugi punkt dla AZS zdobywa Bielski.

Po przerwie oba ataki zaprzepaszczają dużo sytuacji podbramkowych, dopiero na 10 minut przed końcem zawodów, AZS wyrównuje przez Pytla. Końcowe minuty gry upływają przy zmiennych akcjach, jednak wynik nie ulega zmianie wobec doskonałej gry obu bramkarzy. Sędziował ob. Seifert. (ebe)

Gabarnia—AZS 10:1 (5:0)

Nie wysilając się zbytnio odniosła drużyna Garbarni łatwe zwycięstwo nad grającym cały mecz w dziesiątkę, a do przerwy nawet w dziewiątkę, AZS-em. Atak mistrza okręgu, uzyskujący stale wysokie wyniki swej „działalności", osiągnął w tym spotkaniu dwucyfrówkę. Pięć bramek do przerwy i pięć po przerwie to dzieło „żonglera" Lipińskiego (3), Russera, Bahra, Szybowskiego (po 2) i Dudka (1). Akademicy zaznaczyli cyfrowo swoją obecność dopiero po przerwie, kiedy po wejściu Mizi na obronę, Nagórski mógł przejść na czwartego gracza do napadu i zdobytą bramką „uratował honor" AZS-u. Należała mu się zresztą ona za ambitną grę, jaką mimo przewagi technicznej i liczebnej rutynowanego przeciwnika, wykazywali przez całe 60 minut gry jego zawodnicy. Śmiemy tutaj tylko zauważyć, że jednak kierownictwo AZS-u powinno sięgnąć głębiej w masy akademickie, wstyd bowiem patrzeć jak w dobie „masowości" największy w Polsce ośrodek młodzieży szkół wyższych reprezentowany jest przez zdekompletowane drużyny. To, co wychodzi na boisko jest zaledwie szkieletem zespołu (nie mylić „zespołem szkieletów"), na które to zresztą „przejęzyczenie" już waga samych tylko napastników AZS-u nie pozwala). Oczekujemy zatem we czwartek o 5 po. na boisku Wisły zjawienia się obok dotychczasowych „szkieletów" (Huk, mgr. Pytel, Groyecki, Nagórski, Kozdrój i bramkarz Gołębiowski) również i debiutantów (obojętne jakiej wagi), w każdym bądź razie 11-tu przeciwników Wisły. Może nie zawsze z boiska a właściwie z trybun Garbarni płynie święty przykład dla sportowców Krakowa — co wytłumaczyć można „przysłowiem", że „nie święci skóry garbują" — ale jeśli idzie o obowiązkowość szczypiórnistów z Ludwinowa i o starania jego kierownictwa, to jest ono w tym wypadku przykładowe. Dzięki temu też ujrzymy we czwartek zespół mistrza okręgu w pełnym składzie, wzmocnionym nawet specjalnie sprowadzonym na ten mecz Pirowskim Marianem, w meczu z groźnym rywalem Cracovią na swoim boisku o godz. 16.

Skoro mowa o wszystkim i o wszystkich, to wypada nadmienić, że zawody powyższe sędziował zadawalająco Kowalówka, a jeśli już ruszyliśmy temat „sędziowski", to nie można nie podać tak ważnej dla sędziów piłki ręcznej wiadomości, że w niedzielę 13 bm. o godz. 9-tej będize miało miejsce w lokalu przy ul. Piłsudskiego 27 Walne Zebranie Sędziów KOZPR-u, którzy w obliczu bogato zapowiadającego się sezonu piłki ręcznej powinni odpowiednio zbadać swe możliwości i przygotować się do spełnienia czekających ich zadań. (r-r)

Olsza—Halniak (Maków) 10:2 (5:1)

Mecz rozegrano na boisku Halniaka w Makowie. Kolejarze mieli dużą przewagę i odnieśli wysokobramkowe zwycięstwo; miejscowym poza ambicją, brak jeszcze odpowiedniej techniki i rutyny meczowej.

Łupem bramkowym podzielili się: Dylewski 5, Młodnicki 3, Wolf i Stankiewicz po 1. Dla Halniaka zdobyli bramki Stach i Polak. Sędziował b. dobrze ob. Ślizowski.

Tabela rozgrywek szczypiórniaka o mistrzostwo kl. A — po ostatnich spotkaniach przedstawia się następująco:

	Gier	Pkt.	Bramek
1. Garbarnia	3	6	26—6
2. Wisła	3	4	29—16
3. Cracovia	3	4	16—14
4. Olsza	5	3	21—30
5. A. Z. S.	3	1	5—17
6. Halniak	1	0	2—10

Wyniki które kompromitują

Sprawozdania naszych wysłanników z zawodów o puchar Wydziału Sędziowskiego KOZPN wprowadzą u przeciętnego czytelnika duży chaos myślowy. Wisła, Garbarnia, Zwierzyniecki odpadają od dalszych gier, przegrywając w dodatku tak jak Wisła w kompromitującym stosunku. Wprawdzie pewnym usprawiedliwieniem jest rezerwowy skład, jednakże zawody te toczą się przecież o nagrodę, która powinna być powodem do poważniejszego traktowania. Trudno sobie wyobrazić by rezerwa Wisła była aż tak słabą, że Dąbski może ją rozgromić 7:0. Trudno także to samo powiedzieć o rezerwie Garbarni. Coś tu jest w grubym nieporządku! W tych warunkach nie zdziwilibyśmy się wcale, gdyby puchar wygrała jakaś ostatnia drużyna C-klasowa i zrobiła wstyd wszystkim renomowanym przeciwnikom, którzy tak często w nagłówku swoich papierów firmowych wyszczególniają zdobyte tytuły. Co będzie jeśli np. Wisłę „wyzwie" w roku przyszłym drużyna jakiejś mało znanej Kobierzanki i pod nazwą swego klubu podpisze: zdobywca pucharu W. S. KOZPN w roku 1946?

Łagiewianka—Podgórze 3:2 (1:2)

Mecz toczył się w anormalnych warunkach z powodu rozmiękłego boiska. Szczególne trudności w grze istniały pod barmkami, gdzie utworzyły się prawdziwe bajora.

Do przerwy zdobywa Podgórze dwie bramki przez Hausnera i Kowalczyka. Po przerwie inicjatywę przejmuje Łagiewianka i zdobywa wyrównanie przez Olszewskiego II, a w kilka chwil potem i zwycięską bramkę. Sędziował Chmielek słabo (Z. W.)

Groble—Krowodrza 7:0 (3:0)

Zdecydowana przewaga Grobli przez cały czas meczu. Groble grały o klasę lepiej od Krowodrzy, wykazując dobrą formę. Krowodrza wypadła bardzo słabo, grając wybitnie defensywnie.

Grę zaczęły Groble przeprowadzając szereg groźnych ataków, uwieńczonych do przerwy 3 bramkami. Po przerwie zdecydowana przewaga Grobli. Drużyna Krowodrzy cofa się do tyłu, grając defensywnie. Wynik mógłby być dwucyfrowy, żeby nie wybitny pech napastników Grobli. Bramki strzelili dla zwycięzców Wandas 4, Trojan 2 i Prząda 1. Sędziował b. dobrze Jesionka. (W. N.)

Borek—Bieżanowianka 8:3 (3:0)

Gra zacięta, z przewagą Borku, który posiada dobry atak. Bramki strzelili dla Borku Biela 3, Wyrwa 2, Ślusarczyk 2 i Kubiński, dla Bieżanowianki Kolesa 3.

Sędziował b. dobrze Pałka. (W. W)

Dąbski—Wisła 7:0 (3:0)

Gra żywa przy przygniatającej przewadze Dąbskiego. Dąbski okazał się zespołem grającym ambitnie i fair.

Wisła wystąpiła w reezrwowym składzie. Zespół nie wykazał tak dużej ambicji. Wyjątek stanowi młodziutki l. skrzydłowy Suchoń, który biegł do każdej piłki. Napad niepotrzebnie bawił się w „koronkowe" podania pod bramką, i w efekcie bramkarz Dąbskiego Bębenek interweniował tylko 5 razy. Brak strzelca był widoczny. Śr. napastnik Bandt zawiódł zupełnie. Bramkarz Wajdar niezdecydowany, zawinił 3 goale. Najlepszy z zespołu Wisły był śr. pomocnik Sołtysik, celnie rozdający piłki napadowi. Od pierwszej chwili inicjatywę dzierży Dąbski, który bombarduje z każdej pozycji i odległości. Pierwszą bramkę uzyskuje pr. łącznik Kofin po ładnej kombinacji całego napadu. W chwilę potem. śr. napastnik Ryś z dużej odległości podwyższa wynik. Niegroźne odwetowe ataki Wisły likwidują obrońcy. Wynik 3:0 do przerwy ustala l. łącznik Kumela. Po przerwie gra przybiera charakter treningu na jedną bramkę. Dopiero 20 min. przed końcem zawodów zaczynają się „sypać" bramki jak z „rogu obfitości". Początek daje Kumela strzałem z woley'a. Korzystając z zamieszania podbramkowego Kofin strzela obok leżącego bramkarza. Trzecią bramkę po pauzie znów uzyskuje Kofin z poadnia Kumeli. Czwartego po pauzie a siódmego z kolei goala strzelił śr. napastnik Ryś.

Sędzował b. dobrze Jamrozik. (j)

Korona — Zwierzyniecki 2:1 (1:1)

Gra na b. słabym poziomie, chaotyczna, brutalna, „urozmaicona" niebezpiecznymi faulami. Prowadzenie uzyskuje Zwierzyniecki przez pr. skrzydłowego Weskę, który korzystając z zamieszania podbramkowego ulokował piłkę w rogu. Wyrównanie zdobył pr. skrzydł. Grabiec, po błędzie obrony. Po przerwie Korona otrząsa się z apatii i dąży do zwycięstwa. Rozstrzygającą i zwycięską bramkę uzyskał l. skrzydłowy Popiel, ostrym strzałem pod poprzeczkę. Wyróżnili się u zwycięzców niezawodny obrońca Syrek i śr. pomocnik Słomka. U pokonanych pr. skrzydłowy Weska i najlepszy na boisku l. pomocnik Łapek. Sędzia Zapiór za mało energiczny. j

Łobzowianka—Dębnicki 6:0 (3:0)

Prawie przez cały czas spotkania posiada Łobzowianka przytłaczającą przewagę nad przeciwnikiem. Zaraz w pierwszych minutach uzyskuje ona dwie bramki ze strzałów Malickiego i Hajdzińskiego. Tuż przed przerwą piękny atak Łobzowianki kończy się 3-cim goalem, uzyskanym przez Haździńskiego. Po przerwie padają dalsze bramki: w 5-tej (Malicki), 7-ej i 30-tej (Wydmański) minucie. Spotkanie prowadził Bill, nie dopuszczając do ostrej gry. (Z. W.)

Prokocim—Garbarnia 6:1 (1:1)

Prokocim miał raczej kłopoty z pokonaniem ciężkiego terenu niż z rezerwą Garbarni. Do przerwy mimo przewagi nie potrafił jej uwydatnić cyfrowo. Dopiero skuteczniejsze ataki poparte szeregiem strzałów, z których tylko pięć znalazło drogę do siatki, znalazło odpowiedni wyraz. Po przerwie bramkarz Prokocimia Kurkiewicz obronił dwa niebezpieczne strzały. Bramki zdobyli: Ryś 3, Filip 2, Chałupa 1, dla Garbarni Kapka. Sędziował b. dobrze Mytnik. (r.)

Cracovia—Wieczysta 3:2

Mitan w 3-boju Stawiarski w 5-boju zdobywają mistrzostwo Okr. Krakowskiego

W niedzielę na Stadionie Miejskim odbyły się dwie konkurencje lekkoatletyczne o mistrzostwo Okr. Krakowskiego: **3-bój pań i 5-bój panów.**

Stachowicz mistrzyni z roku ubiegłego musiała ustąpić miejsce swej wszechstronnej koleżance klubowej **Mitan,** która tytuł mistrzowski zdobyła 130 punktami (lepiej od wyniku zeszłorocznego o 28 pkt.) osiągając w 100 m — 13 i w skoku wzwyż 136 cm bardzo dobre wyniki. Jedynie słabszy oszczep 22,19 m obniżył jej ostateczny rezultat.

Natomiast **Stawiarski** nie tylko utrzymał swój zeszłoroczny tytuł, ale wybitnie wyniki swe (prócz oszczepu — gorszy o 49 cm) poprawił. Jego suma punktów zdobytych obecnie jest wyższa od zesłorocznej o 209. Wyniki uzyskał następujące (w nawiasie wyniki zeszłoroczne): 200 m — 26,2 sek. (26,6), 1500 m — 4,41 min. (4,46,7), dysk — 33,86 m (30,20 m), oszczep — 41 m (41,49), w dal — 5,42 m (5,13). Drugi **Dudek** poprawił się również. W ubiegłym roku miał 2120 pkt., obecnie 2305 pkt. Najlepszy wynik osiągnął w skoku w dal 6,19. Trzeci — **Hojnik** w ubiegłym roku 6-ty z 1913 pkt., obecnie trzeci z 2136 pkt. także poprawił swe rezultaty.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji przedstawiają się następująco:

PIĘCIOBÓJ

Skok w dal: 1) Dudek (Cracovia) 6,19 m, 2) Hojnik (Wisła) 6,06 m, 3) Czapkiewicz (Cracovia) 5,57 m, 4) Przewłocki (Cr) 5.50 m, 5) Stawiarski (Wisła) 5.42 m, 6) Mróz (Wisła) 5.38 m, 7) Starowicz (Głuchoniemi) 4.37 m, 8) Świerkosz (Głuchoniemi) 4.08 m.

200 m: 1) Hojnik 25 sek, 2) Dudek 25,1 sek., 3) Czapkiewicz 25,2 sek., 4) Przewłocki 25.8 sek., 5) Stawiarski 26,2 sek. 6 Mróz 26,5 sek., 7) Świerkosz 28,9 sek., 8) Starowicz 29 sek.

Rzut oszczepem: 1) Staw[illegible]ki 41 mtr. 2) Hojnik 36,13 m, 3) Dudek 33,4[illegible] m, 4) Przewłocki 31,37 m, 5) Mróz 30,27 m, 6) Czapkiewicz 29,03 m, 7) Starowicz 27,09 m, 8) Świerkosz 21,48 m.

Rzut dyskiem: 1) Stawiarski 33.86 mtr, 2) Dudek 30,28 metr, 3) Przewłocki 27.05 m, 4) Czapkiewicz 25,35 m, 5) Mróz 22.53 m, 6) Hojnik 22.49 m, 7) Świerkosz 17.66 m, 8) Starowicz 17.25 m.

1.500 m: 1) Mróz (Wisła) 4.37.7 min., 2) Stawiarski 4.41 min., 3) Starowicz (Głuchoniemi) 5.00.9 min., 4) Dudek 5.02.4 min, 5) Hojnik 5.03.2 min, 6) Świerkosz 5.11.2 min, 7) Czapkiewicz 5.30.5 min., 8) Przewłocki 5.42. 9min.

Ogólna punktacja:

1) **Stawiarski (Wisła) 2388 pjkt, 2) Dudek (Cracovia) 2305 pkt,** 3) Hopnik (Wisła) 2136 pkt, 4) Mróz (Wisła) 1946 pkt, 5) Czapkiewicz (Cracovia) 1836 pkt, 6) Przewłocki (Cracovia) 1795 pkt, 7) Starowicz 1296 pkt, 8) Świerkosz 1118 pkt (obaj KS Głuchoniemi).

TRÓJBÓJ

100 m: 1) Mitan (RKS Legia) 13 sek, 2) Wolańska (Wisła) 13.7 sek, 3) Stachowicz (RKS Legia) 14.4 sek, 4) Serafinówna (Wisła) 14.5 sek, 5) Ditkowska-Leńska (Wisła) 14.8 sek, 6) Bulżanka (HKS) 14.9 sek, 7) Janiszewska A. (HKS) 15.3 sek.

Skok wzwyż: 1) Mitan 136 cm, 2) Bulżanka 130 cm, 3) Wolańska i Ditkowska po 127 cm, 5) Serafinówna 124 cm, 6) Janiszewska 118 cm, 7) Stachowicz 115 cm.

Rzut oszczepem: 1) Stachowicz 32.56 m, 2) Ditkowska 28.74 m, 3) Bulżanka 25.13 m, 4) Mitan 22,14 m, 5) Wolańska 21.29 m, 6) Serafinówna 19.85 m, 7) Janiszewska 18.53 m.

Punktacja ogólna:

1) **Mitan** (RKS Legia) **130 pkt.** 2) Stachowicz (RKS Legia) 100 pkt, 3) Wolańska (Wisła) 97 pkt, 4) Ditkowska-Leńska (Wisła) 94 pkt, 5) Bulżanka (HKS) 85 pkt, 6) Serafinówna (Wisła) 73 pkt, 7) Janiszewska A. (HKS) 50 pkt.

WALNE ZGROMADZENIE KOZTS odbędzie się w dniu 13-go października br. w lokalu KS Cracovii przy ul. Smoleńsk 16. Początek zebrania w pierwszym terminie o godz. 10-tej

KOZTS wzywa wszystkie kluby tenisa stołowego oraz nowozałożone do przybycia.

Bójka niesportowej publiczności na zawodach bokserskich

Wisła—Groble 12:4

Mistrzostwa drużynowe w boksie okr. krakowskiego rozpoczęły się w sobotę spotkaniem Wisły z Groblami.

Udział w mistrzostwach biorą 4 drużyny: **Cracovia, Groble, Olsza i Wisła**

Wisła z Groblami zwyciężyła 12:4. Poziom walk w większości słaby. Najlepiej prezentują się wszyscy pod względem kondycyjnym. Widać, iż mają za sobą dobry trening. Pod względem technicznym u wielu widać jeszcze duży prymitywizm.

Na wyróżnienie zasługują jedynie z Wisły **Gromala, Matuła, Żbik i Zienkiewicz,** z Grobli **Kotlarz,** który dzielnie spisywał sie w walce z Gromalą, Nowicki i Piszczek.

W ringu sędziował Bogdanowicz, na punkty Winiarski. Decyzje pierwszego, chociaż zdecydowane, nie zawsze były słuszne.

Po zawodach doszło do niezwykle gorszących zajść między sędzią ringowym a publicznością, do której wmieszali się w charakterze rozjemców i zawodnicy Wisły. Wywiązała się formalna bójka, która obciąża tak organizatorów tego spotkania, jak i „publiczność". która zachowaniem swym wystawiła sobie jak najgorsze świadectwo. Wypadek ten zasługuje na najsilniejsze napiętnowanie.

Przebieg walk jest następujący:

W walce wstępnej wystąpili dwaj zawodnicy TS Wisła w. **pół i średniej Szczepan i Gajewski.** Obaj debiutowali na ringu, wykazali jednak już dużą dojrzałość. Większą żywość i bojowość wykazał Szczepan. Spotkanie to zakończyło się remisowo.

Waga musza: Juszczyk (Wisła) zwyciężył v. o. z powodu nadwagi Lecha (Groble).

Waga kogucia: Nowicki Groble — Giergiel (Wisła). Nowicki od pierwszej chwili idzie na decydujący cios. Jest jednak za ciężki, by dosięgnąć ruchliwego i uciekającego młodego boksera Wisły. W drugim starciu Giergiel chce atakować, lecz czyni to zbyt prymitywnie. Pare ciosów ogłusza go i dwukrotnie rzuca na deski. Wreszcie w trzeciej rundzie „zgniewany" Nowicki ostro naciera i zwycięża przez nokaut.

Waga piórkowa: Gromala (Wisła) wygrał na punkty z doskonałym Kotiarzem (Groblem). Gromala w tym spotkaniu wypadł blado. Zapeszony, iż jego ciosy nie robiły zbytniego wrażenia na twardym Kotlarzu, wykazał brak równorzędności walki. W trzeciej rundzie był on zupełnie wypompowany. Remis byłby słuszniejszym rozstrzygnięciem.

Waga lekka: Piszczek (Groble) wygrał wysoko na punkty z młodym zawodnikiem Wisły Bijałtem. Przez wszystkie rundy zdecydowana przewaga Piszczka, a tylko odporność ciosowa Bijałta uchroniła go od k. o. Parę momentów dobrych miał i bokser Wisły pod koniec trzeciej rundy.

Waga półśrednia: Chlipkiewicz (Wisła) wygrał nieznacznie na punkty z Wnekiem (Groble). Obaj wytrzymali, walczyli dość chaotycznie.

Waga średnia: Matuła (Wisła) znokautował w drugiej rundzie Drewniaka (Groble). Matuła dysponujący doskonałym ciosem, już w pierwszej rundzie „rozbił" swego przeciwnika, który na deskach był już do 9. Druga runda była tylko formalnością. Drewniak wykazał za małe krycia.

Waga półciężka: Żbik (Wisła) — Pieniążek (Groble). Była to najlepsza walka wieczoru. Obaj bokserzy „warci siebie" rozwinęli całą skalę swych umiejętności. Żbik wygrał dzięki lepszej agresywności. Bryła bez przerwy od pierwszej rundy w ataku i kondycyjnie prezentuje się doskonale.

Waga ciężka: Zienkiewicz (Wisła) wygrywa w drugiej rundzie przez techn. k. o.

Terminarz mistrzostw bokserskich

Dalsze spotkania mistrzostw bokserskich Okr. krakowskiego odbędą się w następujących terminach:

13. X. — Olsza—Cracovia.
20. X. — Olsza—Wisła.
27. X. — Groble—Cracovia.
3. XI. — Cracovia—Wisła.
10. XI. — Groble—Olsza.

Gospodarze na pierwszym iejscu. Mistrzowska drużyna będzie walczyła z mistrzami Okręgów Śląskiego i Lubelskiego o mistrzostwo grupy. — Obszar Polski podzielony został na 4 główne

O wejście do kl. B

SKAWINKA — TRAMWAJ 5:0 (1:0)

W Skawinie drużyna Tramwaju doznała ciężkiej porażki z doskonale usposobioną drużyną Skawinki, w meczu kwalifikacyjnym o wejście do kl. B. Początkowo Skawinka wystąpiła w 10-kę i mimo to uzyskała prowadzenie. Gra w pierwszej połowie była na ogół wyrównana. Dopiero po przerwie Skawinka opanowała boisko i zdobyła 6 bramek, z których dwie nie zostały jednak uznane. Na wyróżnienie z Tramwaju zasługują l. obrońca, oraz śr. napastnik Kowalski, ze Skawinki, dla której bramki zdobyli Obtułowicz 3, Dziedzic i Czapek po 1, trudno kogoś wyróżnić, gdyż wszyscy grali b. dobrze.

Reprez. Robotniczych Klubów Okręgu Krak.—KS Garbarnia

W środę dnia 9 października na boisku KS Garbarnia odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy powyższymi drużynami

Początek zawodów o godzinie 15.45 (345).

Dochód z powyższych zawodów przeznaczony na odbudowę Warszawy (bud. Akademii WF). W skład reprezentacji robotniczej wchodzą zawodnicy: Jurowicz, Syrek, Rusin, Mamoń i Cygan z **Korony,** Król, Lipski, Kozik i Sroka z **Płaszowianki,** Królikowski, Michałek i Czech Kaz. z Legii, Kowalski i Kożuch z **Tramwaju,** Wolfinger i bramkarz z **Nadwiślanu** oraz Grecki z **Tęczy.**

Wydawca: R.S.K.O. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—13066